



Redakcja: Sławomir Poleszak (zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Szczepan Czarnecki, Spasimir Domaradzki, Łukasz Krzyżanowski, Sławomir Łukasiewicz, Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1414 (154/2025) | 20.08.2025

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Aleksandra Kuczyńska-Zonik

Państwa bałtyckie a kwestia izraelsko-palestyńska

Francja, Wielka Brytania i Kanada ogłosiły, że na najbliższej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ podejmą decyzję w sprawie uznania Palestyny za państwo. Państwa bałtyckie na razie nie przewidują podobnego kroku. Tymczasem, w obliczu rosnącej międzynarodowej presji na Izrael w kwestii zawieszenia broni w Strefie Gazy, reprezentanci tego państwa starają się o wsparcie Litwy, Łotwy i Estonii dla swoich działań. W ostatnich tygodniach wizytę w Wilnie, Rydze i Tallinie złożyli minister spraw zagranicznych Izraela Gideon Sa'ar (1-3 lipca 2025) oraz prezydent Isaac Herzog (4-7 sierpnia 2025).

Uwarunkowania międzynarodowe. Obecnie Palestyna jest uznawana za państwo przez 147 ze 193 państw członkowskich ONZ. W gronie państw, które wciąż nie podjęły takiej decyzji, znajdują się m.in. państwa europejskie oraz należące do grupy G7. Niedawno Francja, Wielka Brytania, Kanada, a także Malta i Australia ogłosiły możliwość uznania państwa palestyńskiego w przypadku braku zgody Izraela na zawieszenie broni w Strefie Gazy i udzielenie pomocy humanitarnej. Taka decyzja mogłaby zostać podjęta na najbliższej (80.) sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, która odbędzie się 9 września 2025 r. Już wcześniej, w dniach 28-30 lipca, w ramach ONZ odbyła się Międzynarodowa Konferencja Wysokiego Szczebla na rzecz pokojowego rozwiązania kwestii Palestyny i wdrożenia rozwiązania dwupaństwowego¹, podczas której współprzewodniczący ministrowie spraw zagranicznych Francji i Arabii Saudyjskiej wezwali do poparcia takiego kroku. Od wybuchu wojny między Izraelem a Hamasem (7 października 2023 r.) decyzję o uznaniu Palestyny podjęły: Barbados, Jamajka, Trinidad i Tobago, Bahamy, Hiszpania, Norwegia, Irlandia, Słowenia, Armenia (w 2024 r.) oraz Meksyk (w 2025 r.). Izraelscy urzędnicy potępiłi zapowiedzi państw zachodnich o uznaniu Palestyny. Premier Benjamin Netanjahu podkreślił, że taka decyzja byłaby „nagrodą dla terrorystów z Hamasu”. Plany przywódców europejskich skrytykował także prezydent USA Donald Trump.

Akt uznania, jako wyraz swobodnej decyzji każdego państwa, oznaczałby przyznanie Palestyńczykom niezależności i prawa do decydowania w granicach własnego terytorium. Uznanie międzynarodowe w dużej mierze ma jednak charakter symboliczny i nie oznacza automatycznej suwerenności, ponieważ ta zależy od zakończenia okupacji terytorium palestyńskiego przez Izrael.

Wizyty dyplomatyczne w państwach bałtyckich. Na początku lipca br. minister spraw zagranicznych Izraela Gideon Sa'ar odbył wizytę w Wilnie, Rydze i Tallinie, gdzie rozmawiał ze swoimi odpowiednikami na temat współpracy dwustronnej, inwazji Rosji na Ukrainę oraz sytuacji na Bliskim Wschodzie. Z kolei w pierwszych dniach sierpnia prezydent Isaac Herzog spotkał się z głowami państw Litwy – Gitanasem Nausėdą, Łotwy – Edgarsiem Rinkēvičsem oraz Estonii – Alarem Karisem. Wizyty w trzech państwach bałtyckich miały na celu zdobycie międzynarodowego poparcia dla Izraela na rzecz uwolnienia zakładników przetrzymywanych przez Hamas, wzmacnianie więzi dwustronnych, w tym w obszarze gospodarki i bezpieczeństwa, a także zwiększenie presji na reżim irański.

Państwa bałtyckie od lat utrzymują bliskie relacje z Izraelem. Litwa, Łotwa i Estonia uważają go za ważnego partnera w dziedzinie politycznej, wojskowej i gospodarczej. Potępiają ataki terrorystyczne Hamasu oraz potwierdzają prawo Izraela do obrony zgodnie z regulacjami międzynarodowymi. Jednocześnie opowiadają się za podjęciem pilnych działań na rzecz rozwiązania kryzysu humanitarnego w Strefie Gazy.

Państwa bałtyckie są szczególnie zainteresowane współpracą wojskową z Izraelem, w tym jego doświadczeniem w zakresie ochrony ludności cywilnej, pozyskiwania rekrutów, stosowania zaawansowanych technologicznie

¹ W nawiązaniu do rezolucji ONZ z 1947 (nr 181) o podziale Palestyny na dwa odrębne, niepodległe państwa.



produktów i instalacji innowacyjnych systemów obronnych. Państwa planują także ścisłą współpracę w dziedzinie transferu technologii kosmicznych, biotechnologii, zielonej energii, a także wspólnych inicjatyw badawczych w obszarze high-tech i zrównoważonego przemysłu spożywczego. Podczas wizyty Herzoga w Wilnie, Litwa i Izrael podpisały trzy memoranda o wzmocnieniu partnerstwa w zakresie badań, prac badawczo-rozwojowych i innowacji oraz o promowaniu współpracy w sektorze wytwórczym i przemysłowym. W Tallinie niedawno została otworzona ambasada Izraela.

Te ożywione kontakty między Izraelem a państwami bałtyckimi trwają już od kilkunastu miesięcy. W listopadzie 2023 r. prezydent Łotwy Edgars Rinkēvičs odbył roboczą wizytę w Izraelu, podczas której spotkał się z prezydentem Herzogiem, członkami rodzin cywilów przetrzymywanych jako zakładnicy przez terrorystów z Hamasu oraz obywatelami Łotwy mieszkającymi w tym państwie. W lutym 2025 r. głowa państwa Estonii odwiedziła Izrael i Palestynę, a w kwietniu z wizytą do Izraela udała się minister obrony narodowej Litwy, Dovilė Šakalienė.

Stanowisko państw bałtyckich wobec kwestii palestyńskiej. Żadne z państw bałtyckich oficjalnie nie uznało Palestyny i nie nawiązało stosunków dyplomatycznych. Wszystkie jednak opowiadają się za rozwiązaniem dwupaństwowym, choć nie planują podejmowania decyzji w tym zakresie w najbliższym czasie. Prezydent Litwy wyjaśnił, że najpierw musi dojść do zawarcia długoterminowego pokoju na Bliskim Wschodzie. Podobnie łotewskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych poinformowało, że choć Łotwa popiera rozwiązanie dwupaństwowe, osiągnięte w drodze negocjacji i zatwierdzone przez Radę Bezpieczeństwa ONZ, to uznanie państwa palestyńskiego nie jest przedmiotem zainteresowania rządu. Również prezydent Łotwy Edgars Rinkēvičs uważa, że w obecnych uwarunkowaniach uznanie Palestyny nie przyczyniłoby się do rzeczywistej normalizacji sytuacji. Za rozwiązaniem kryzysu w Strefie Gazy poprzez utworzenie niepodległego państwa palestyńskiego – obok Izraela – opowiada się także prezydent Estonii Alar Karis, według którego „narodowi pragnącemu niepodległości nie można jej odmówić”, jednak warunkiem koniecznym do jej osiągnięcia jest trwały pokój i stworzenie odpowiednich instytucji władzy w Palestynie.

Wnioski. Wizyty dyplomatyczne na wysokim szczeblu w państwach bałtyckich odbywają się w okresie, gdy społeczność międzynarodowa coraz bardziej krytykuje ofensywę wojskową Izraela w Strefie Gazy. Misja Sa'ara i Herzoga, mająca na celu zapewnienie o poparciu sojuszników w obliczu pogarszającej się pozycji Izraela w UE i groźby izolacji, zakończyła się połowicznym sukcesem. Litwa, Łotwa i Estonia, tradycyjnie utrzymujące bardziej przyjazne relacje z Izraelem niż niektóre państwa UE, w najbliższym czasie nie planują uznać państwa palestyńskiego. Doświadczenia okupacji sowieckiej w państwach bałtyckich i zagrożenie ze strony Rosji stanowią ideologiczną podstawę współpracy z Izraelem (w kontekście Iranu). Wszystkie państwa łączy także przeciwdziałanie proliferacji broni masowego rażenia oraz wsparcie dla Ukrainy w wojnie z Rosją. Chociaż państwa bałtyckie zapewniły o poparciu dla Izraela w wojnie z Hamasem, to ich oficjalną narrację można scharakteryzować jako ostrożną krytykę, ponieważ dały one bliskowschodniemu sojusznikowi jasny sygnał, że Izrael musi podjąć natychmiastowe działania na rzecz stabilności i pokoju. W szczególności stanowisko wobec Izraela uwidoczniło napięcia wewnątrzrządowe na Łotwie, gdzie jedna z partii koalicyjnych – Postępowi (*Progresīvie*) – wezwała premiera do „jednoznacznego potępienia naruszeń praw człowieka popełnionych przez rząd Izraela wobec palestyńskiej ludności cywilnej”. Państwa bałtyckie przyłączyły się również do wspólnego oświadczenia państw zachodnich z 21 lipca br., potępiającego działania Izraela w zakresie ograniczania pomocy humanitarnej dla Strefy Gazy i wzywającego do natychmiastowego pokoju w regionie. Oświadczenie to poprzedził apel z 19 maja, w którym wezwano Izrael do umożliwienia dostarczania pomocy żywnościowej do Strefy Gazy oraz innego wsparcia udzielanego przez ONZ i organizacje pozarządowe.

Warto nadmienić, że oficjalne wizyty przywódców Izraela odbywały się w cieniu społecznych demonstracji przeciwko nielegalnej okupacji w Strefie Gazy oraz domagających się nałożenia ukierunkowanych sankcji na rząd Izraela i struktury wojskowe. Kwestia izraelsko-palestyńska nie jest jednak przedmiotem większej uwagi opinii publicznej w państwach bałtyckich. Na przykład, według sondażu przeprowadzonego w 2024 r. (Baltic Research na zlecenie LRT), jedynie ok. 30% respondentów uważało, że Litwa powinna uznać państwo palestyńskie, a niemal 40% nie miało zdania na ten temat.